

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Justyna Dałkowska

Protokolant: Magdalena Jankowska, Katarzyna Kwiatkowska,

W obecności Prokuratora Tomasza Mioduszeńskiego, Moniki Bożek, Bartosza Tomczak, Hanny Lewinson,

Po rozpoznaniu dnia 12 czerwca 2013 r, 3 września 2013 r, 7 października 2013 r, 28 listopada 2013 r, 31 stycznia 2014 r, 27 marca 2014r.

sprawy **P. B.**

urodzonego (...) w P.

syna P. i M. z domu B.

Oskarżonego o to, że w dniu 19 maja 2011 r. w W., przy ul. (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T. P.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 18.750 złotych przez wprowadzenie jej w błąd co do swojej tożsamości, podając się za krewnego pokrzywdzonej i wyłudził od pokrzywdzonej w/w kwotę pieniędzy jako pożyczkę, której nie miał zamiaru spłacić, a którą pokrzywdzona przesłała przekazem pieniężnym za pośrednictwem (...)będącego agentem (...) na dane P. B., Niemcy, M.(...), tytułem wypłaty „dla zięcia” przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

- tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

orzeka:

1. W ramach zarzucanego mu czynu uznaje oskarżonego P. B.za winnego tego, że w dniu 19 maja 2011 r. w B., w placówce banku (...)przyjął przekazane za pośrednictwem (...) z Banku (...) SAoddział przy ul. (...)w W.pieniądze w kwocie 4.519,48 euro (według kursu walut z dnia 19 maja 2011 r. stanowiące równowartość 18.000 złotych) pochodzące z przestępstwa oszustwa popełnionego na szkodę T. P., a następnie wypłacone pieniądze przekazał innej, nie ustalonej osobie, przy czym na podstawie okoliczności towarzyszących zdarzeniu powinien był i mógł przypuszczać, że wskazane pieniądze zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym wyczerpał dyspozycję art. 292§1 kk i za to na podstawie art. 292§1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego - adw. D. M. – kwotę 840 (osiemset czterdzieści złotych) złotych powiększoną o wartość podatku VAT, tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu
3. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych przejmując je w całości na rzecz Skarbu Państwa.

II K 1063/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 maja 2011 r. około godz. 11.00 do T. P. na jej numer stacjonarny zadzwonił mężczyzna. Mężczyzna ten nie przedstawił się, zaś T. P. była przekonana, że rozmawia z A. G., synem swojej kuzynki. Mężczyzna zapytał się czy ma w domu pieniądze, a następnie powiedział jej, że jest szansa na zdobycie mieszkania w Niemczech i pilnie potrzebuje 25.000 zł. T. P. wyjaśniła, że jest chora i nie ma tyle pieniędzy w domu. Mężczyzna zaczął ją prosić, aby zrobiła dla niego tylko jedną rzecz i przelała mu pieniądze. W końcu kobieta uległa jego namowom i zgodziła się przelać mu pieniądze. Następnie mężczyzna polecił jej, aby szybko poszła do banku (...) i przekazała pieniądze przelewem bankowym za pośrednictwem (...) do Niemiec. Danych personalnych mężczyzny nie ustalono (dowód: zeznania T. P. k. 327 – 328, k. 3 – 3v, wykaz połączeń k. 28, informacje z (...) k. 30 – 33, dokumenty w j. niemieckim k. 55 – 63, tłumaczenie k. 87 – 97).

P. B. w okresie od października 2010 r. do końca października 2011 r. przebywał na terenie Niemiec w B.. Poznał on tam chłopaka o imieniu K.. Mężczyzna ten poprosił go, żeby zgodził się pobrać dla niego pieniądze mówiąc mu, iż obawia się, że straci pieniądze gdy zostaną one przelane na jego dane z uwagi na długi i zajęcia komornicze. Jednocześnie zapewniał, że wszystko jest legalne i obiecał mu z tego tytułu zarobek w kwocie 100 euro. P. B. zgodził się na tę propozycję (dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 325 – 326, k. 121, zeznania świadka A. A. k. 347 – 349).

T. P. udała się taksówką do placówki banku (...) S.A.9 Oddział w W. przy ul. (...). Na miejscu poprosiła o przesłanie pieniędzy, a obsługujące ją pracownice banku powiedziały jej żeby tego nie robiła ponieważ transakcja wydaje im się podejrzana. Pomimo ostrzeżeń T. P. upierała się przy swoim i nakazała przelać pieniądze. Za pośrednictwem placówki (...) przekazana została kwota 4.519,48 Euro. Na polecenie rzekomego kuzyna, jako odbiorcę pieniędzy wpisano P. B. (dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 325 – 326, k. 121, zeznania T. P. k. 327 – 328, k. 3 – 3v, protokół zatrzymania rzeczy k. 16 – 17, protokół oględzin k. 20, dokumenty z (...) k. 41 -43, dokumenty w j. niemieckim k. 55 – 63, tłumaczenie k. 87 – 97).

Wychodząc z banku T. P. zadzwoniła do swojego kuzyna A. G. z informacją, że przelała mu pieniądze. Wówczas A. G. zapytał się jej o co dokładnie chodzi. Gdy podjechała taksówka kobieta rozłączyła się. Wracając taksówką do domu zadzwonił do niej mężczyzna udający jej „kuzyna” i poprosił o podanie danych dotyczących przelewu. Po podaniu tych informacji mężczyzna rozłączył się (dowód: zeznania T. P. k. 327 – 328, k. 3 – 3v).

Tego samego dnia w banku (...) w B.P. B. podjął przesłaną za pośrednictwem (...) kwotę 4.519,48 Euro. Podejmując pieniądze oskarżony legitymował się paszportem. Następnie pobrane pieniądze przekazał w placówce banku swojemu znajomemu, którego bliższych danych nie ustalono (dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 325 – 326, k. 121, k. 3 – 3v, zeznania świadka A. A. k. 347 – 349, dokumenty z (...) k. 41 -43, dokumenty w j. niemieckim k. 55 – 63, tłumaczenie k. 87 – 97).

Po powrocie do domu do T. P. zadzwonił mężczyzna podający się za dyrektora banku i oświadczył, że przelew został zablokowany i pieniądze są do odebrania po godz. 15.00. Następnie do pokrzywdzonej przyjechali funkcjonariusze Policji wraz z A. G.. Wówczas kobieta poinformowała ich o telefonie z banku. Po dotarciu do banku okazało się, że T. P. ponownie została oszukana i przelew został przesłany. T. P. złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie odzyskała pieniędzy (dowód: zeznania T. P. k. 327 – 328, k. 3 – 3v).

Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną. (dowód: karta karna k. 127 – 128, k. 188 – 189, odpisy wyroków, dokumenty ze sprawy II K 832/12 Sądu Rejonowego w Tychach).

Oskarżony **P. B.** składając wyjaśnienia zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku śledztwa przyznał jedynie, że faktycznie pobrał w R.w B. kwotę pieniędzy w wysokości 4.519,48 Euro i odmówił składania dalszych wyjaśnień. Przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że pobierał pieniądze, ale nie pamięta na jaką kwotę. W okresie od października 2010 r. do października 2011 r. przebywał

w Niemczech w B., gdzie poznał chłopaka o imieniu K.. Oskarżony nie znał jego bliższych danych. Osoba ta poprosiła go o odbiór pieniędzy tłumacząc, że nie chce, aby były one wysyłane na jego dane, bo ma w Polsce zadłużenie komornicze i pieniądze zostaną zajęte. Oskarżony nie sprawdzał od kogo pochodzą pieniądze. Dostał wypisany kwit i poszedł do okienka. Podniósł, że nie wydawało mu się, że to jest przestępstwo, a gdyby tak myślał, to nie poszedłby ze swoim paszportem odebrać pieniądze. Wcześniej nie korzystał ze sposobu przekazywania pieniędzy przez (...). Nie pamiętał czy tylko raz odbierał dla niego pieniądze. Był wówczas w ciągu alkoholowym. O tym, że został poproszony przez K.o odbiór pieniędzy wiedziała jego koleżanka A. A. (2). Następnie wyjaśnił, że K.prosił go o taką przysługę kilka razy, ale nie jest w stanie powiedzieć ile, za każdym razem realizował to na jego prośbę. Oskarżony nie zastanawiał się kto był nadawcą tych pieniędzy, a gdyby pytali przy okienku miał mówić, że pochodzą z Polski. Potwierdził, że miał za to otrzymać korzyść majątkową. K.powiedział, że woli mu dać 100 euro, niż żeby mu zabrali pieniądze. Oskarżony dostawał od niego te pieniądze, po 100 euro. Wskazał, że nigdy nie kontaktował się z panią P..

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym. Oskarżony przyznał, że pobierał w R.w B.pieniądze na prośbę znajomego K.. Oskarżony potwierdził również, że mężczyzna ten prosił go o taka przysługę kilka razy i on za każdym razem realizował to na jego prośbę, a także że otrzymywał za to zapłatę w wysokości 100 euro. Powyższe wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków T. P.i A. A., informacji z (...), dokumentach w j. niemieckim wraz z tłumaczeniem, odpisach wyroków oraz dokumentach zez sprawy II K 832/12 Sądu Rejonowego w Tychach. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie zdołano ustalić osoby, która kontaktowała się z T. P., wobec tego brak było podstaw do kwestionowania twierdzenia oskarżonego w którym podnosił, że nigdy nie kontaktował się z pokrzywdzoną. Mając na uwadze wskazania wiedzy i zasady logicznego rozumowania trudno podzielić depozycje oskarżonego w których wyjaśnił, że był przekonany o legalności swojego działania. W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu oskarżony mógł i powinien przypuszczać, że pieniądze które miał przyjąć zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Po pierwsze oskarżony słabo znał niejakiego K.. Ponadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że mężczyzna ten niejako wykorzystał trudną sytuację oskarżonego bowiem miał on problemy, był bez pracy i środków do życia i zaproponował mu za odbiór pieniędzy z banku określone wynagrodzenie. Po trzecie - właśnie obiecana gratyfikacja pieniężna powinna nasunąć oskarżonemu poważne wątpliwości co go legalności całego przedsięwzięcia, bowiem za pobranie pieniędzy trwające zaledwie kilka minut miał on dostać 100 euro, co w ocenie Sądu stanowi znaczną sumę w porównaniu do nakładu pracy jaki należało wykonać. Wreszcie -po czwarte jak wynika z wyjaśnień oskarżonego – K.tłumaczył mu, że nie może sam odebrać przesłanych pieniędzy ponieważ ma w Polsce zadłużenie komornicze i mu je zabiorą, co już samo w sobie wskazuje na próby uniknięcia zaspokojenia swojego wierzyciela i stanowi przestępstwo z art. 300 k.k.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania świadka T. P.. Świadek w sposób bardzo szczegółowy opisała przebieg wydarzeń i osoby biorące w nich udział. Potwierdziła, że w dniu 19 maja 2011 r. na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który się nie przedstawił i poprosił ją o przelanie pieniędzy. Świadek uznając, iż rozmawia z synem kuzynki A. G.dokonała w banku (...).poprzez (...) przelewu pieniędzy w kwocie 18 000 zł na nazwisko P. B.. W powyższym zakresie jej zeznania są spójne, rzeczowe i konsekwentne i znajdują potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym w postaci wyjaśnień oskarżonego P. B.oraz dokumentach w postaci protokołu oględzin, wykazem połączeń, informacjami z (...), informacjami z (...), dokumentami w j. niemieckim, tłumaczeniem. Sąd zwrócił uwagę na drobne nieścisłości w zeznaniach wskazanego świadka, a mianowicie:

- w toku śledztwa wskazywała, że mężczyzna z którym rozmawiała powiedział jej że zapomniał swojego numeru telefonu zaś w postępowaniu sądowym że rozłądował mu się telefon;
- że pieniądze, które przelała w kwocie 18 000 zł w całości miała w domu, natomiast przed sądem stwierdziła, że część pieniędzy wzięła z domu a część miała w banku;
- w pierwszych zeznaniach wskazała, że najpierw przyjechał do niej A. z policjantami a następnie zadzwonił do niej mężczyzna podający się za dyrektora banku, zaś przed Sądem stwierdziła, że najpierw dzwonił do niej ten mężczyzna a dopiero później przyjechał do niej A. i policja.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności nie mają większego znaczenia dla niniejszego postępowania. Ponadto mając na uwadze wiek świadka oraz czas jaki upłynął od przedmiotowego zdarzenia wystąpienie takich drobnych nieścisłości jest w pełni uzasadnione. Na potrzeby niniejszego postępowania powołano biegłego psychologa w celu udziału w przesłuchaniu pokrzywdzonej T. P. i wydania opinii na okoliczność jej zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń. Biegła stwierdziła, że badana funkcjonuje inteligentnie w granicach normy wiekowej. W związku z wiekiem u opiniowanej występuje osłabienie niektórych procesów poznawczych, jednakże w stopniu, który nie ogranicza w istotny sposób możliwości postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania konkretnych zdarzeń, w których uczestniczyła. U opiniowanej nie stwierdzono zaburzeń psychotycznych, ani zaawansowanego zespołu otępiennego. W związku z traumatycznymi przeżyciami w dniu 19.05.2011 r. u opiniowanej wystąpiły reakcje lękowe o charakterze nerwicowym. Zeznania opiniowanej są logiczne, rzeczowe i spójne. Nie stwierdza się tendencji do uzupełniania luk pamięciowych konfabulacjami. Zeznania opiniowanej spełniają kryteria wiarygodności psychologicznej i mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu wskazana opinia jest jasna, logiczna i została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny.

W ocenie Sądu na miano wiarygodnych zasługiwały również zeznania świadka A. A. w których wskazywała, że razem z oskarżonym przebywała w B. i mieli oni problemy, bo byli bez pracy i środków do życia, oraz fakt że wówczas poznali niejakiego K.. Świadek potwierdziła, że mężczyzna ten namawiał m.in. ją i oskarżonego do odebrania wysłanych dla niego przelewem pieniędzy oraz to, że oskarżony odbierał dla niego te pieniądze. Ponadto świadek potwierdziła, że przelewy były realizowane za pomocą (...), oraz że oskarżony otrzymał za to korzyść majątkową w postaci pieniędzy. W tym zakresie jej zeznania w pełni korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, informacją z (...) oraz dokumentami w j. niemieckim wraz z tłumaczeniem. Sąd zwrócił uwagę na pewne różnice pomiędzy zeznaniami wskazanego świadka a wyjaśnieniami oskarżonego, a mianowicie:

- świadek podniosła, że K. tłumaczył im że nie może sam odebrać tych pieniędzy gdyż w Niemczech jest limit przelewów pieniężnych na jedną osobę, ponadto wskazywała, że nie wspominał on nic o postępowaniu komorniczym czy egzekucyjnym z kolei oskarżony P. B. wyjaśnił, że K. tłumaczył mu niemożliwość odebrania pieniędzy tym, że w Polsce ma zadłużenie komornicze i mu je zabiorą;

- świadek wskazywała, że oskarżony każdorazowo otrzymywał za odbiór pieniędzy drobne kwoty tj. 20 – 50 euro, z kolei oskarżony P. B. wyjaśnił, że dostawał od niego po 100 euro.

Powyższe różnice niewątpliwie mogą wynikać z upływu czasu jaki minął od przedmiotowego zdarzenia. Ponadto nie wykluczone jest, że niejaki K. tłumaczył A. A., że sam nie może odebrać tych pieniędzy, gdyż w Niemczech jest limit przelewów pieniężnych na jedną osobę zaś oskarżonemu że ma zadłużenie komornicze i w związku z tym obawia się, że zostaną mu one zabrane. Z tych względów brak było podstaw do podważenia zarówno wersji oskarżonego jak i wskazanego świadka.

Wobec zaistniałych wątpliwości co do ich stanu psychicznego oskarżony P. B. został poddany badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli nie stwierdzili u badanego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali u P. B. osobowość nieprawidłową, nadużywanie alkoholu i uzależnienie od amfetaminy w fazie abstynencji (twierdzi, że od 2005 roku amfetaminy nie przyjmuje). Powyższy stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanego P. B. czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność oskarżonego w czasie czynu i w czasie dotychczasowego postępowania nie budzi wątpliwości i może on uczestniczyć w postępowaniu procesowym. Wskazana opinia jest jasna, logiczna i została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny.

Zdaniem Sądu, także pozostałe ujawnione w toku przewodu sądowego dowody w postaci dokumentów w pełni zasługiwały na miano wiarygodnych, albowiem nie zachodziły żadne okoliczności, które rodziłyby jakiegokolwiek wątpliwości co do ich autentyczności bądź też prawdziwości zawartych w nich informacji.

Złożone w sprawie wyjaśnienia i zeznania umożliwiły dokonanie właściwych ustaleń faktycznych i pozwoliły na określenie tego czy doszło do popełnienia przestępstwa. W ocenie Sądu na podstawie złożonych wyjaśnień i zeznań można było odtworzyć prawdziwy przebieg zdarzeń.

Sąd zważył ,co następuje:

P. B. został oskarżony o to, że w dniu 19 maja 2011 r. w W., przy ul. (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 18.750 złotych przez wprowadzenie jej w błąd co do swojej tożsamości, podając się za krewnego pokrzywdzonej i wyłudził od pokrzywdzonej w/w kwotę pieniędzy jako pożyczkę, której nie miał zamiaru spłacić a którą pokrzywdzona przesłała przekazem pieniężnym za pośrednictwem (...)będącego agentem (...)na dane P. B., Niemcy, M.(...), tytułem wypłaty „dla zięcia” przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 286 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Bezspornie przestępstwo określone w art. 286 §1 k.k. jest przestępstwem przeciwko mieniu, jest to przestępstwo powszechne, co oznacza, że może być popełnione przez każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Działanie sprawcy może polegać, między innymi, na wprowadzeniu w błąd osoby rozporządzającej mieniem, a wprowadzenie to może przybrać postać działania, czy zaniechania lub stanowić ich kombinację. Jest to przestępstwo umyślne, zaliczane do tak zwanej celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym – dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1973 roku, w sprawie o sygn. akt III KR 278/83, opublikowanym w OSNPG 1974/7/81).

Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także co do istniejących przepisów prawnych. W konsekwencji można wyróżnić jako relewantne z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa następujące odmiany błędu: błąd co do osoby, błąd co do rzeczy oraz błąd co do zjawiska i zdarzenia. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań.

Przepis art. 286 §1 k.k. nie wymaga, aby dla wprowadzenia w błąd sprawca podejmował szczególne czynności, polegające na działaniu podstępny lub chytrym. Dla uznania, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie lub zaniechanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem. Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi natomiast tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny.

Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa jest zamiar bezpośredni, który powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko

musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania.

Mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej w ocenie Sądu brak było podstaw do uznania, iż oskarżony P. B. dokonał albo brał udział w przestępstwie oszustwa na szkodę T. P.. Niewątpliwym jest, że pokrzywdzona T. P. została wprowadzona w błąd, jednakże nie ma żadnych dowodów świadczących o tym, że było to działanie oskarżonego. Pokrzywdzona zeznała, że „nie wiem kto do mnie dzwonił i nie wiem z jakiego numeru” oraz „ta osoba, która do mnie dzwoniła nie przedstawiła się imieniem i nazwiskiem”. Z wyjaśnień samego oskarżonego wynika jedynie, iż mężczyzna o imieniu K. poprosił go o odbiór pieniędzy tłumacząc, że nie może ich wysłać na siebie bo ma w Polsce zadłużenie komornicze i mu je zabiorą. Ponadto obiecał P. B. wynagrodzenie w wysokości 100 euro za pobranie pieniędzy. Jak wskazywano powyższej charakterystyczny dla strony podmiotowej przestępstwa oszustwa jest zamiar bezpośredni, który powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornie wynika, że oskarżony P. B. pobrał w placówce (...) w B. pieniądze przekazane przez pokrzywdzoną T. P.. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego „ja tam nie patrzyłem od kogo mają być te pieniądze. (...) Mnie nie wydawało się, że to jest przestępstwo. Gdybym tak myślał nie poszedłbym ze swoim paszportem odebrać pieniędzy” oraz „nie zastanawiałem się, kto jest nadawcą tych pieniędzy.” Powyższe niewątpliwie wskazuje na brak zamiaru oszustwa w działaniu oskarżonego. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie dał podstaw do wykazania udziału oskarżonego w zarzucanym mu czynie. W ocenie Sądu oskarżony mógł jedynie i powinien przypuszczać, że pieniądze które miał przyjąć zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Po pierwsze oskarżony słabo znał niejakiego K.. Ponadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że mężczyzna ten niejako wykorzystał trudną sytuację oskarżonego bowiem miał on problemy, był bez pracy i środków do życia i zaproponował mu za odbiór pieniędzy z banku wynagrodzenie. Po trzecie właśnie obiecana gratyfikacja pieniężna powinna nasunąć oskarżonemu poważne wątpliwości co do legalności całego przedsięwzięcia, bowiem za pobranie pieniędzy trwające zaledwie kilka minut miał on dostać 100 euro. Co w ocenie Sądu stanowi znaczną sumę w porównaniu do czynności jaką należy wykonać. Wreszcie po czwarte jak wynika z wyjaśnień oskarżonego – K. tłumaczył mu, że nie może sam odebrać przesłanych pieniędzy ponieważ ma w Polsce zadłużenie komornicze i mu je zabiorą, co już samo w sobie wskazuje na próby uniknięcia zaspokojenia swojego wierzyciela i może stanowić przestępstwo z art. 300 k.k. Ponadto oskarżony jest osoba wielokrotnie karana za przestępstwa przeciwko mieniu wobec tego zasadny wydaje się wniosek, iż znane są mu mechanizmy popełniania przestępstw.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania nie sposób było podzielić zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia kwalifikację prawną oraz opis zarzucanego oskarżonemu czynu. Wobec powyższego konieczne stało się dokonanie zmiany w tym zakresie uznając oskarżonego P. B. winnego tego, że w dniu 19 maja 2011 r. w B., w placówce banku (...) przyjął przekazane za pośrednictwem (...) z Banku (...) SA oddział przy ul. (...) w W. pieniądze w kwocie 4.519,48 euro (według kursu walut z dnia 19 maja 2011 r. stanowiące równowartość 18.000 złotych) pochodzące z przestępstwa oszustwa popełnionego na szkodę T. P., a następnie wypłacone pieniądze przekazał innej, nie ustalonej osobie, przy czym na podstawie okoliczności towarzyszących zdarzeniu powinien być i mógł przypuszczać, że wskazane pieniądze zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, czym wyczerpał dyspozycję art. 292 § 1 k.k.

Przypisanie oskarżonemu czynu z art. 292 § 1 k.k. spowodowało konieczność wyeliminowania z kwalifikacji prawnej czynu treści art. 64 § 1 k.k., z uwagi na to iż instytucja recydywy przewidziana w tym przepisie dotyczy jedynie przestępstw umyślnych.

Nie ma żadnych przeszkód w przypisaniu oskarżonemu P. B. winy. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie są on pełnoletnią, zdrową oraz poczytalną osobą. Nie zachodzą wobec nich żadne czynniki o obiektywnym lub subiektywnym charakterze, które w nieprawidłowy sposób wpływałyby na jego procesy motywacyjne. Działanie oskarżonego cechowało się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany mu czyn Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 k.k. Uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, jak i winy oskarżonego, jak również cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara powinna osiągnąć wobec oskarżonego, a także potrzeby w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę opisany powyżej stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu P. B., Sąd uznał iż jedyną stosowną karą będzie dla niego kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, w bezwzględnej formie jej wykonania. Oprócz opisanych powyżej czynników, przy wymiarze kary Sąd uwzględnił przede wszystkim fakt wcześniejszej wielokrotnej karalności oskarżonego. Przy 7 wyrokach skazujących za przestępstwa popełnione przeciwko mieniu trudno mówić o pozytywnej prognozie kryminalistycznej wobec P. B.. W takich okolicznościach głównym celem wymierzanej jej kary powinny być względy prewencji indywidualnej i społecznej. W ocenie Sądu kara ta spełni swoje cele w postaci oddziaływania na osobę oskarżonego, a w każdym razie odizoluje go od społeczeństwa co przynajmniej przez jakiś czas uniemożliwi mu dokonywanie kolejnych przestępstw.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd zasądził na rzecz obrońcy oskarżonego adw. D. M. wynagrodzenie w wysokości 840 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy ustalono w oparciu o § 2, § 3, § 14 ust. 2 pkt 1 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348).

Nadto uznając, iż sytuacja majątkowa oskarżonego P. B. nie pozwala mu na uiszczenie kosztów sądowych, na mocy art. 624 § 1 k.p.k. koszty te przejęto na rachunek Skarbu Państwa i zwolniono oskarżonego od ich uiszczenia.